



Liturgia ostatnich niedziel zaprasza nas do spotkania w wierze ze zmartwychwstałym Panem. Razem z uczniami Chrystusa sławimy Zwycięzcę śmierci, piekła i szatana. Jesteśmy też świadkami, jak apostołowie cieszyli się z obecności Zmartwychwstałego.

Obecnie pragniemy głębiej rozważać kolejny obraz Jezusa – Pasterza i Stróża dusz (por. 1 P 2, 25). W ikonografii ten obraz Zbawcy często przedstawia się w postaci młodego pasterza z owieczką na barkach. Nie ma wątpliwości, że pierwsi chrześcijanie intuicyjnie utożsamiali pasterza z przypowieści ze zmartwychwstałym Panem.

Ten obraz ma długą historię. W czasach Starego Testamentu narody Bliskiego Wschodu pragnęli widzieć w Królu Dobrego Pasterza. † I chociaż w rzeczywistości starożytni władcy często uciskali swoich podwładnych, nie wymazało to jednak ze świadomości ludu ideału władcy pokornie troszczącego się o powierzony mu naród. Dla Izraela Bóg zawsze był postrzegany jako Pocieszyciel udręczonych, za pomocą swoich proroków odsłaniający nieprawości rządzących.

Pan jest Dobrym Pasterzem, zawsze obecnym przy swoich owcach. Współdzielili ich ból i problemy, z miłością troszczy się o swoje stado. Chrystus zna po imieniu każdego i szuka go, gdy się zagubi. Pragnie ochraniać i prowadzić ludzi, oddawać siebie bez ostatku i to całkiem bezinteresownie. Jest to wielka tajemnica relacji Boga z człowiekiem, który w miłości do swego stworzenia nie zna granic.

Nieraz czujemy się jednak zagubieni. Szukamy znaków, drogowskazów, które wyprowadziłyby nas z życiowych zawieruch. W takich chwilach najlepszym rozwiązaniem jest rzucić się w ramiona Dobrego Pasterza, który nigdy nie pozostawi człowieka samego, gdyż należy on do Jego owczarni.

W jaki sposób możemy być dobrą owcą dla naszego Pasterza? Owca, aby się nie zgubić i nie stać się łatwą zdobyczą dla wroga, musi z pokorą, uwagą i czujnością wsłuchiwać się w głos pasterza, dobrze go rozpoznawać wśród innych głosów. Powinna mu także bezwarunkowo ufać, gdyż w chwilach niebezpieczeństwa często nie ma czasu na zastanowienie się i wyjaśnienia.

Drodzy Czytelnicy!

Uczmy się takiej pokory i zawierzenia! Mimo że nasz Pasterz czasami prowadzi drogami, których nie rozumiemy, które wydają się trudniejsze, z ufnością podążajmy za Nim, gdyż zna i kocha On swoje owce. Uczmy się także być drogowskazami dla naszych braci. Żyjmy tak, by inne owce, spotykając nas na swej drodze, nie zbłądziły, lecz odnalazły drogę do Królestwa Bożego.

☛☛☛ W imię dobra odkryjmy i odnajdźmy prawdziwe szczęście w Jezusie Chrystusie Dobrym Pasterzu!